

Do Przyjaciół Ukraińców, Rosjan i Białorusinów,
mieszkających w Polsce i do niej przybywających

4 marca 2022 r.

Zwracamy się do Was jako badacze migracji ludności, w tym także problematyki uchodźstwa i uchodźców, mający szczególną świadomość ogromu problemów towarzyszących opuszczaniu ojczyzny i aklimatyzacji w państwie przyjmującym. Przede wszystkim, łączymy się w głębokim bólu z ofiarami rosyjskiej agresji na Ukrainę: z nikomu i niczemu winnymi ludźmi, szczególnie z tymi, którym najtrudniej się bronić: z kobietami, dziećmi, osobami starszymi. Wraz z wieloma środowiskami i instytucjami publicznymi w Polsce zgodnie potępiamy brutalny atak na Ukrainę. Od obywateli Rosji i Białorusi przebywających w Polsce oczekujemy tego samego.

Jako badacze migracji wiemy, że szczególnie ważna jest troska o jak najszerze i godne przyjęcie uchodźców z regionów objętych walkami. Deklarujemy w tym zakresie wszelką możliwą pomoc -- osobistą i ekspercką. Część z uchodźców zapewne wybierze Polskę jako drugą ojczyznę, inni będą chcieli pojechać dalej lub wrócić do swoich domów i odbudowywać kraj. Jesteśmy za tym – i tu zwracamy się także do polskich władz centralnych i samorządowych oraz do organizacji pozarządowych – aby Polska ułatwiła realizację im takich zamiarów.

Jesteśmy zaniepokojeni próbami dalszej destabilizacji sytuacji poprzez działania propagandy putinowskiego reżimu, zmierzające nie tylko do usprawiedliwienia rosyjskiej inwazji na Ukrainę, ale także do skłócenia różnych grup szukających schronienia w Polsce. Splot różnych uwarunkowań sprawił, że to nasz kraj stał się, bądź stanie się dla licznych z Was nową ojczyzną. Znamy wielu z Was i przyjaźnimy się, wspólnie pracujemy, zakładamy rodziny. Jako Polacy cieszymy się, że możemy razem z Wami tworzyć przyszłość naszego kraju.

Nie chcemy, aby rozpętana wojna i nienawiść przekreśliła ten nasz wspólny dorobek, wytworzony pracą osób różnych kultur, religii, przekonań i doświadczeń, ale oparty na wspólnym poszanowaniu podstawowych i uniwersalnych ludzkich wartości: prawdy, dobra, miłości. Nie dopuścimy, aby ten wielki, ale także – jak się może okazać – kruchy dorobek, został zniweczony.

Biorąc pod uwagę powyższe względy, apelujemy do wszystkich o wzajemne poszanowanie się i odrzucanie wzajemnych uprzedzeń oraz niekierowanie się odpowiedzialnością zbiorową i unikanie dyskryminacji jakichkolwiek indywidualnych osób, nawet będących obywatelami agresywnego państwa.

Pamiętajmy, że teraz to Polska jest naszym wspólnym domem.